

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 lipca 2016r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
sprawy **E. C.**,
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 12 stycznia 2016r., sygn. akt VII Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 2 lipca 2015r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. S., Kancelaria Adwokacka w O. kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa i 80/100) zł, zawierającą 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 2 lipca 2015r. E. C. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności oraz orzeczono wobec niego

zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych od tego orzeczenia przez oskarżonego i jego obrońcę wyrokiem z dnia 12 stycznia 2016r. Sąd Okręgowy w O. utrzymał go w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zarzucając w niej rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, to jest:

1. art. 4 i 7 k.p.k. polegające na bezkrytycznym przyjęciu ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji będących wynikiem dowolnego uznania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy stanowi wystarczającą podstawę do uznania sprawstwa i winy E.C., podczas gdy oprócz zeznań pokrzywdzonej, miejscami niespójnych i sprzecznych, żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał w sposób nie budzący wątpliwości na fakt popełnienia przez skazanego przestępstwa usiłowania zgwałcenia;
2. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przez niesłuszne oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadka w osobie funkcjonariusza Policji M. U. na okoliczność przebiegu interwencji podjętej w związku ze zgłoszeniem pokrzywdzonej oraz przez brak należytego stanowiska Sądu zaprezentowanego w ramach uzasadnienia, co w stopniu poważnym naruszyło prawo do obrony skazanego. W konsekwencji sformułowano w kasacji wniosek zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie na posiedzeniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało w pełni zgodzić się z oskarżycielem co do oczywistej bezzasadności kasacji. Wobec nie stwierdzenia podstaw obligujących Sąd kasacyjny do ich uwzględnienia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) nadzwyczajny środek zaskarżenia został oddalony na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie przypomnieć należało, że podstawy kasacyjne zostały przez ustawodawcę ukształtowane w sposób autonomiczny w art. 523 § 1 k.p.k. Przepis powyższy jasno określa dopuszczalną materię nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który zgodnie z art. 519 k.p.k. co do zasady może zostać wniesiony jedynie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie. Notorycznie w orzecznictwie Sądu Najwyższego poruszana jest problematyka możliwości i zakresu wskazywania w kasacji na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 7 k.p.k. Tego rodzaju zarzut może być skuteczny jedynie na gruncie szczególnych uwarunkowań procesowych, to jest w sytuacji, gdy Sąd ten zmieni zaskarżone orzeczenie i orzeknie w sposób, który obliguje go do dokonania niejako pierwszoinstancyjnej oceny dowodów, lub też zaniecha rozważenia zarzutu apelacyjnego wskazującego na to uchybienie czy kiedy wprawdzie go rozważy, lecz z oczywistym naruszeniem powyższego przepisu. W każdym z wymienionych przypadków nie należy do zakresu kasacyjnej oceny prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych, podlegająca badaniu jedynie jako względna przyczyna odwoławcza (art. 438 pkt 3 k.p.k.), lecz sposób ich dokonania, który mógłby ewentualnie naruszać wspomnianą regułę dotyczącą oceny dowodów. Przy czym naruszenie to podlega ocenie przez pryzmat kryteriów z art. 523 § 1 k.p.k., a zatem wymaga badania jego rażącego charakteru, jak również wpływu na treść orzeczenia, który w myśl tego przepisu musi cechować się istotnością.

W sprawie niniejszej żadna z opisanych powyżej sytuacji nie wystąpiła, wobec czego wskazywanie w kasacji, analogicznie jak miało to miejsce w apelacji obrońcy skazanego, na naruszenie art. 7 k.p.k. pozbawione było zasadności. Skarżący formalnie nie powiązał tego zarzutu z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k., co by wskazywało, że kieruje go, zgodnie z wymogiem art. 519 k.p.k., wobec orzeczenia drugoinstancyjnego. Wprawdzie wskazał lakonicznie, że uchybienia tego miał dopuścić się Sąd *ad quem*, co jego zdaniem wyrażało się w „bezkrytycznym przyjęciu ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, jako własnych”, jednakże dalsza wymowa kasacji przekonywała już o tym, że powielono apelacyjną krytykę tychże ustaleń, mającą czysto polemiczny charakter. W dalszym ciągu bowiem skarżący koncentrował się na kwestionowaniu oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej poprzez prezentowanie będącej w opozycji do

przyjętej przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanej w postępowaniu odwoławczym optyki pewnych okoliczności zdarzenia. Chodziło tutaj o stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonej w tym dniu czy ubiór skazanego, w którym został zatrzymany. Kwestie te znalazły się w polu wnikliwego badania Sądu *a quo*, a Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do podważenia ich interpretacji, co wyjaśnił w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia. Fakt, że skarżący tego stanu rzeczy nie akceptował, był dalece niewystarczający do formułowania zarzutu kasacyjnego, który ocenić należało jako zmierzający w sposób niedopuszczalny do ponowienia zwykłej instancyjnej kontroli wyroku Sądu Rejonowego. Z tych względów omawiany zarzut uznany został przez Sąd kasacyjny za bezzasadny w stopniu oczywistym, podobnie jak i drugi, także jedynie polemizujący z pierwszoinstancyjnym rozstrzygnięciem oddającym wniosek dowodowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Identyczny zarzut podniesiono w apelacji. Sąd odwoławczy poświęcił mu stosowną uwagę (str. 4), podobnie też odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji, wskazując, że skoro przeprowadzono inne zawnioskowane dowody, które potwierdziły pewne okoliczności, to kontynuacja w tym kierunku postępowania dowodowego byłaby zbędna. Kierowanie zatem obecnie wobec orzeczenia Sądu *ad quem* zarzutu naruszenia powyższego przepisu było całkowicie chybione.

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej stanowiska wobec zarzutów kasacyjnych było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny w stopniu oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. skazany został zwolniony od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Zgodnie natomiast z wnioskiem zawartym w kasacji zasądzono, na mocy obowiązujących przepisów, od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy skazanego koszty obrony z urzędu E.C. w postępowaniu kasacyjnym.